



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (5.)
w dniu 17 grudnia 2015 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2015 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji (druk senacki nr 29, druki sejmowe nr 65, 102 i 102-A).
2. Informacja Ministra Środowiska na temat przebiegu Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP 21) w Paryżu.
3. Informacja Ministra Środowiska na temat zadań priorytetowych i planu pracy resortu.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 17)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zdzisław Pupa)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Szanowni Państwo, otwieram kolejne posiedzenie Komisji Środowiska.

Witam serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Szyszko. Dziękuję panu ministrowi za przybycie, za obecność, za ostatnie, można powiedzieć, sukcesy, które pan odnosi dla Rzeczypospolitej. Dziękuję serdecznie. Jest z panem ministrem pan Krystian Szczepański, zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – witamy pana prezesa. Jest pani Katarzyna Reiter, dyrektor Departamentu Ochrony Klimatu z narodowego funduszu, już tak w skrócie powiem. Jest pan Dariusz Hołub, ekspert w Zespole do spraw Legislacji w narodowym funduszu. Jest pan Maciej Jurkowski, wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki, witamy serdecznie pana prezesa. Jest z nami także pan Rober Czarnecki, dyrektor generalny Państwowej Agencji Atomistyki. Jest pani Bożena Łopacka, dyrektor Departamentu Ekonomicznego Państwowej Agencji Atomistyki. Jest pani Aleksandra Szwemberg, naczelnik w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej w Ministerstwie Finansów – witamy serdecznie. I jest z nami też pani Ewa Majkowska, naczelnik w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej w Ministerstwie Finansów. Witam serdecznie szanownych państwa.

W dzisiejszym porządku obrad są trzy punkty: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2015 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji, druk senacki nr 29, druki sejmowe nr 65, 102 i 102 A, informacja ministra środowiska na temat przebiegu Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu COP 21 w Paryżu oraz informacja pana ministra na temat zadań priorytetowych i planu pracy resortu.

Szanowni Państwo, z uwagi na to, że otrzymaliśmy propozycję zmian ustawy budżetowej na rok 2015, prosiłbym osobę upoważnioną przez pana ministra o zabranie głosu i przedstawienie sprawy.

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie! Wysoka Komisjo!

Chciałbym serdecznie podziękować za spotkanie. Ja w ogóle planowałem, że na pierwsze spotkanie będę miał zaszczyt zaprosić państwa do siebie, ale natłok prac, a szczególnie sprawy związane z konferencją stron konwencji klimatycznej w Paryżu spowodowały, że nie mogłem się z państwem przywitać, nie mogłem się zameldować, poprosić... I w związku z tym dziękuję za zaproszenie dzisiaj.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o sprawy budżetowe, a dokładnie o druk nr 65, to, prawdę powiedziawszy, są to zmiany kosmetyczne. W ustawie budżetowej na rok 2015 w zakresie działania ministra środowiska dokonano jedynie zwiększenia, w stosunku do obowiązującej ustawy, zaplanowanych do realizacji dochodów w części 22 o kwotę 2 milionów 708 tysięcy zł, a w części 41 – o kwotę 100 milionów 836 tysięcy zł. Zwiększenie dochodów związane jest z dostosowaniem planu do poziomu dochodów już wykonanych w roku 2015. Dochody po zmianie zaplanowano łącznie na kwotę 2 miliardy 229 milionów 442 tysiące zł, z czego w gospodarce wodnej – 38 milionów 507 tysięcy zł, a w części 41 „Środowisko” – 2 miliardy 190 milionów 935 tysięcy zł. Zaproponowany limit wydatków z budżetu państwa i z budżetu środków europejskich na rok 2015 pozostał bez zmian. Tak że takich zmian dokonano. I to wszystko jest zawarte w druku nr 65.

Panie Przewodniczący, czy można dalej, żeby już skończyć co do spraw budżetu, czy...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę bardzo.)

Jeżeli chodzi o druk nr 66, to nic tam nie dotyczy resortu środowiska.

A jeżeli chodzi o rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016 – to jest druk nr 67 – to tam wprowadzono zmiany odnośnie do spraw związanych z narodowym funduszem ochrony środowiska. W roku 2016 ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej... Wprowadza się zapis dotyczący składek do organizacji międzynarodowych, w zakresie działania ministra środowiska, w wysokości 19 milionów 341 tysięcy zł. 25 milionów zł, jeżeli chodzi o Europejską Agencję Kosmiczną, i 24 miliony zł, jeżeli chodzi o Europejską Organizację Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych. Protokół Montrealski w sprawie substancji zubażających warstwę ozonową, fundusz wielostronny, konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, tzw. Konwencja Helsińska...

W trakcie prac nad projektem ustawy resort środowiska zgłosił na posiedzeniu Rady Ministrów uwagę, że wspomniane składki nie powinny być finansowane ze środków narodowego funduszu ochrony środowiska tylko ze środków budżetu państwa, to jest powinien być zwiększony limit wydatków ministra środowiska. Ta uwaga nie została przyjęta przez Radę Ministrów, ale będziemy starali się, przepraszam za takie wyrażenie, wyprostować wspomnianą kwestię w roku przyszłym. Uważamy bowiem, że składki, o których mowa, nie powinny być finansowane ze środków narodowego funduszu ochrony środowiska.

W gruncie rzeczy tyle mam, Panie Przewodniczący, do przekazania, jeżeli chodzi o to, co jest mi wiadome. Jestem otwarty na ewentualne pytania. I ewentualnie będę prosił o pomoc.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania do pana ministra? Nie.

W takim razie, jak rozumiem, przyjmujemy przedstawione przedłożenie jako... przyjmujemy bez poprawek zmiany, które zostały zaproponowane przez Sejm.

Kto jest za tym, aby przyjąć zmiany zaproponowane przez Sejm w przedłożeniu? Proszę podnieść rękę. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze, za zreferowanie i przedstawienie sprawy.

Jest do rozpatrzenia także punkt dotyczący Polskiej Agencji Atomistyki.

Uprzejmie proszę pana prezesa.

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki Maciej Jurkowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Planowane dochody budżetowe w 2015 r. w części 68 „Państwowa Agencja Atomistyki”, określone w ustawie budżetowej na 230 tysięcy zł, zostały zwiększone o 10 tysięcy zł. Zmiana wysokości dochodów uwzględnia faktycznie uzyskane dochody, w okresie od stycznia do października, które ze względu na swoją specyfikę nie były możliwe do zaplanowania na etapie tworzenia ustawy budżetowej. Nieplanowane dochody powstały z tytułu kary nałożonej przez prezesa PAA na osobę fizyczną i kary umownej za opóźnienie w realizacji umowy. Nie zmieniono wysokości dochodów z tytułu planowanego w ustawie budżetowej... Chodzi mi tutaj o opłaty za egzamin niezbędny do uzyskania uprawnień umożliwiających zatrudnienie na stanowiskach mających istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego.

Co do wydatków budżetowych Państwowej Agencji Atomistyki, to w ustawie budżetowej na rok 2015 zostały one określone na kwotę 30 milionów 431 tysięcy zł, z tego wydatki bieżące to 30 milionów 53 tysiące zł, a majątkowe – 378 tysięcy zł. W wyniku nowelizacji ustawy budżetowej

na rok 2015 wydatki bieżące zostały zmniejszone o kwotę 301 tysięcy zł, czyli około 1% wydatków ujętych w ustawie budżetowej. Zmniejszenie wydatków nastąpiło w dwóch działach. W dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe” zmniejszenie wydatków wyniosło 16 tysięcy zł i stanowi oszczędność powstałą w środkach planowanych na wypłatę ekwiwalentu dla byłych pracowników zakładów produkcji rud uranu w Kowarach i wypłatę rent wyrównawczych. W dziale 750 „Administracja publiczna” zmniejszenie wydatków wyniosło 285 tysięcy zł. Zostało ono dokonane w rozdziale 75001 i stanowi oszczędności powstałe w trakcie realizacji budżetu. Chcę podkreślić, że zmniejszenie nie miało negatywnego wpływu na realizację zadań w bieżącym roku.

W części 68 nie dokonano zmniejszenia środków na wynagrodzenia.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

Czy są uwagi, pytania do szanownego pana? Nie.

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Ja nie mam uwag w omawianym tu zakresie do ustawy nowelizującej budżet.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania, uwagi? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Serdecznie dziękuję za sprawne przeprowadzenie tego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu.

Jest z nami, jak powiedziałem na początku, pan minister. Dołączył do nas jeszcze pan Mieczysław Ostojki, ekspert w gabinecie politycznym ministra środowiska. Witamy serdecznie szanownego pana.

Panie Ministrze, wiele mówiło się o informacji na temat zmian klimatu, na temat emisji dwutlenku węgla, na temat wykorzystania możliwości, którymi dysponuje również Polska. Panie Ministrze, wiemy z nielicznych informacji medialnych, że odniósł pan sukces, że ten sukces jest dla Polski właściwy i dobry. Prosimy, aby w sposób szczegółowy... szczegółowy to może za dużo powiedziane, ale w sposób bardzo merytoryczny i, tak się wyrażę, wizualny przybliżył pan temat, powiedział, o co chodzi, jak wygląda wspomniany sukces, czego on dotyczy. Tak żebyśmy mo-

gli powiedzieć, że Polska w Unii Europejskiej, na arenie międzynarodowej, również odnosi sukcesy, dzięki temu, że jest determinacja, aby bronić naszych spraw i interesów narodowych. Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Dziękuję ślicznie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście od wielu lat obecna jest taka, powiedziałbym, informacja medialna, która w gruncie rzeczy nie dotyczy problemu. I, o ile państwo pozwolicie, chciałbym troszeczkę wprowadzić państwa – proszę się nie obrazić – w to, o co rzeczywiście chodzi w polityce klimatycznej świata, jak ta polityka klimatyczna wygląda i gdzie tkwią nieporozumienia.

Teoretycznie przygotowaliśmy się do wspomnianego wyjazdu bardzo krótko, ale mogę państwu powiedzieć, że ja osobiście posiadam pewne doświadczenia i udało nam się zebrać zespół, który był dobrze – ja powiedziałbym nawet, że świetnie – przygotowany. Ja mam kontakt z konwencją klimatyczną i z całym omawianym tu problemem od 1997 r., kiedy po raz pierwszy zostałem ministrem ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa. To była trzecia konferencja stron konwencji klimatycznej. Powiem państwu szczerze, byłem wówczas bardzo młodym ministrem i nie pojechałem do Kioto, gdyż nie przywiązywałem do tego specjalnie wielkiej wagi. A moi ówczesni doradcy, doradcy, których zastałem, czyli staff urzędniczy, mówili: Panie Ministrze, niech pan jedzie, tam się dzieją bardzo ważne rzeczy. Kiedy mój zastępca przyjechał i pokazał mi, co zostało przyjęte w Kioto, to zrobiło mi się naprawdę ciepło. I dlatego w następnym roku już pojechałem do Buenos Aires, byłem tam wtedy z panem dyrektorem Ostojkim, on był wówczas dyrektorem Departamentu Współpracy z Zagranicą. Kiedy w Buenos Aires zobaczyłem, że tam jest 12 tysięcy osób, że delegacja amerykańska liczy 200 osób... My mieliśmy wtedy jeden telefon komórkowy, a w tamtej delegacji każdy z jej członków miał taki telefon. Delegacja angielska, delegacja królestwa liczyła też 200 osób, był premier. Jak zobaczyłem, że tam są przedstawiciele wszystkich największych banków świata, wszyscy producenci, to zrobiło mi się już naprawdę gorąco. I wtedy stwierdziłem, że to jest coś niezwykle ważnego. Później, za sprawą pewnych zbiegów okoliczności, ale również dzięki polskiej dyplomacji, udało mi się zostać prezydentem piątej konferencji stron konwencji klimatycznej. I od tego czasu trwa moja przygoda, i przygoda Polski, z konwencją klimatyczną. Zostałem wtedy prezydentem, bez jednej złotówki. Siedzibą było Bonn.

Szanowni Państwo, później trwał okres, powiedziałbym, różnych informacji, dezinformacji, szczególnie w prasie. Jeżeli państwo pozwolicie, zrobię krótkie wprowadzenie do tego, co powinniśmy wiedzieć. Prezentowałem to już Narodowej Radzie Rozwoju, w pałacu prezydenta, przed COP 21.

Szanowni Państwo, trzeba sięgnąć do głównych kwestii, a mianowicie do Szczytu Ziemi w 1992 r., kiedy już panowało zaniepokojenie pewnymi sprawami dziejącymi

się na świecie, a mianowicie... Głównymi problemami były zanik gatunków czy populacji na coraz większych obszarach naszego globu, ekspansja gatunków patogennych – już nie będę tu o tym mówił – w rolnictwie, leśnictwie i hodowli zwierząt, epidemie, chociażby choroba wściekłych krów... Ja jestem leśnikiem. Niektóre gatunki owadów... Poza tym pogarszanie się jakości i dostępu do wody. 1/3 populacji ludzkiej cierpi na brak dostępu do dobrej wody. Problem pustynnienia, degradacji gleb, przewidywanych migracji... Migracje ludności już występowały, szczególnie w Afryce. Ponadto pogarszanie się jakości powietrza – prawie wszystkie większe aglomeracje miejskie cierpią na brak dobrego powietrza. No i zmiany klimatyczne z tym związane. I w związku z tym przeciwdziałania, w skali globalnej... To jest właśnie konwencja klimatyczna, w 1992 r. została ona, że tak powiem, wyłożona do akceptacji. Konwencja o ochronie bioróżnorodności ONZ również została przedstawiona do akceptacji, do dalszej procedury. I jeszcze konwencja ONZ w sprawie zwalczania pustynnienia. Wszystkie te konwencje miały na celu działanie w takim kierunku, żeby zahamować wspomniane negatywne procesy, które występują w skali światowej. Są działania w skali lokalnej, w skali poszczególnych państw, ale również i zbiorów poszczególnych państw. Działania w skali lokalnej dotyczące spraw związanych z bioróżnorodnością to jest program Natura 2000 w Unii Europejskiej. Działania dotyczące spraw związanych z klimatem to inicjatywa Yasuni-ITT, będąca propozycją Ekwadoru. Mieliśmy kontakty z Ekwadorem, szczególnie podczas konferencji stron konwencji klimatycznej. Chodzi tutaj o pakiet klimatyczno-energetyczny, o działalność bardzo mocno lokalną. Chociażby taka działalność jak, powiedzmy, redukcja emisji spowodowanej wylesianiem i degradacją lasów, również działalność lokalna albo działalność m.in. Unii Europejskiej na rzecz zahamowania procesów wycinania lasów, szczególnie lasów tropikalnych.

Proszę państwa, co to jest konwencja klimatyczna ONZ? To nic innego jak to, co jest w tym pierwszym zapisie... Ona do tej pory funkcjonuje. Chodzi tutaj o stabilizację koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze w latach 2008–2012. To znaczy świat się, że tak powiem, umówił i wolą polityczną wprowadzono taką decyzję, że w latach 2008–2012... W porównaniu ze wspomnianym Szczytem Ziemi w Rio de Janeiro, troszeczkę wcześniej, okres bazowy... Że doprowadzimy do stabilizacji koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze na takim poziomie, aby nie wpływała ona negatywnie na zmiany klimatyczne. I świat się zobowiązał, że we wspomnianym czasie dokona redukcji na poziomie 5,2% w stosunku do roku bazowego. To były lata dziewięćdziesiąte.

Skąd się biorą gazy cieplarniane? Czyli zasadniczo dwutlenek węgla, bo tu można zamienić... Są dwa powody ich powstawania. Jeden powód to taki, że spalamy węgiel kamienny, węgiel brunatny, ropę czy gaz. Jak emitujemy... Wówczas po prostu powstają dwutlenek węgla i woda. I dwutlenek węgla dostaje się do atmosfery.

A drugi powód, Szanowni Państwo, to użytkowanie terenów, czyli wylesianie, degradacja gleb. To jest proces związany z pustynnieniem, pogarszaniem warunków wodnych, również zanikiem bioróżnorodności. Jest ewi-

dentnym faktem, że jak wylesimy duży obszar, to jest tam inna temperatura, inna wilgotność, są inne gatunki. Kiedy użytkujemy dany obszar, to węgiel, można powiedzieć, zgromadzony we wspomnianym lesie po prostu ucieka do atmosfery. To też jest spalanie, tylko powolne.

Jeżeli jest las naturalny, powiedzmy, nasza Puszcza Białowieska czy las borealny, to są tam określone gatunki. Gatunki rzadkie, chronione w programie Natura 2000 jako priorytetowe... Ale z czym to jest związane? To jest związane z tym, że taki las można, tak się wyrażę, zamienić na układ węgla. Taki las, można powiedzieć, zawiera 300 t czy 350 t węgla organicznego na 1 ha. Z tego połowa jest w roślinach, czyli w tym, co na powierzchni, w zwierzętach i roślinach, a połowa w glebie. I to wszystko funkcjonuje dzięki temu, że są tam określone gatunki. Albo inaczej: określone gatunki mogą występować – o ile chcemy je mieć – tylko tam, gdzie jest tych 300 t czy 350 t węgla na 1 ha. One po prostu tam funkcjonują. Czyli jeżeli ktoś np. ma ochotę mieć Białowieżę w Holandii, to nic prostszego, możemy coś takiego zrobić. Po prostu trzeba zakumulować 350 t węgla na 1 ha w układzie organicznym. Wtedy dowiedzimy gatunki i one będą tam występowały. Same nie mogą się tam dostać, bo jest za mała siła dyspersji. To znaczy jeżeli miałyby, że tak się wyrażę, iść na piechotę, to nie przeszłyby takiej odległości w ciągu swojego życia. Czyli, powiem delikatnie, jest tu powiązanie.

Jak przeciwdziałać zmianom klimatycznym? Wchodzimy tu w tematykę konwencji klimatycznej. W konwencji klimatycznej mówi się: dokonać redukcji emisji gazów cieplarnianych. I świat się do tego zobowiązał. Mamy obniżyć redukcję o 5,2%. Koniec. Jak działać? Odpowiednio użytkować ziemię, żeby odpowiednio ją regenerować, zalesiać, zahamować proces pustynnienia. Wówczas powrócą gatunki, gleba będzie bardziej sprawna, będzie lepiej produkowała żywność. To są nasze, powiedzmy, cele.

A jakie są fakty? Te fakty są aktualne do dzisiaj. Te kwestie były wielokrotnie poruszane. Mimo że przyjęliśmy... Mimo to następuje wzrost koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze. To jest ewidentny fakt. Wspomniana koncentracja jest większa. Następuje zanik gatunków w różnych skalach, następuje pogarszanie jakości wody. Tak jak już powiedziałem, 1/3 populacji ludzkiej cierpi na brak wody. Dotyczy to szczególnie Afryki, ale nie tylko. Dotyczy to również Azji, Indonezji. Nie wiem, czy ktoś z państwa był i mógł zobaczyć, jak mniej więcej wygląda Dżakarta, w jakich warunkach żyją tam ludzie. Ponadto następuje pogarszanie jakości powietrza. O tym już mówiłem: smog, pyły itp. Jest wola polityczna wszystkich państw świata, aby temu wszystkiemu skutecznie przeciwdziałać. Jest wola polityczna i wszyscy mówią: Tak, należy hamować wspomniane procesy. No, ale trzeba to również robić.

Proszę państwa, konwencja ONZ... Co jest podstawą tej konwencji? To, że jest podział na państwa rozwinięte i państwa rozwijające się. I we wspomnianym założeniu na lata 2008–2012 było powiedziane, ujmę to tak brutalnie, że państwa rozwinięte mają dokonać takiej redukcji, żeby zmniejszyć emisję w skali świata o 5,2%, a państwa rozwijające się mają się rozwijać, żeby mogły mieć nowe technologie i żeby nastąpił wzrost gospodarczy. Tak że jest podział na państwa rozwinięte i rozwijające się.

I teraz dochodzimy do pewnych konkretnych. Co to są państwa rozwinięte? To są tzw. państwa aneksu pierwszego. To były tzw. stare państwa OECD, macie je państwo tutaj wymienione. To są wszystkie państwa Unii Europejskiej, również m.in. USA, Kanada i inne wysoko rozwinięte państwa świata. I one są... Zauważcie państwo, jest tutaj kolor czarny i kolor czerwony. Co oznacza kolor czerwony? To są tzw. demoludy. Do tej grupy należą Ukraina, Rosja, Łotwa, Litwa itd. Państwa aneksu drugiego... Jest ogromna różnica między... To są państwa rozwinięte. I one miały dokonać redukcji emisji. Ale państwa zaznaczone tu na czarno miały inne zobowiązania w stosunku do państw rozwijających się, tzn. do pozostałych państw świata. Państwa rozwijające się to Chiny, Arabia Saudyjska itd. Wszystkie państwa oprócz wspomnianych 36 to państwa rozwijające się. I one miały... Jakie są zobowiązania państw rozwiniętych państw aneksu pierwszego, czyli wszystkich czerwonych i czarnych? Przyjęcie narodowych strategii i ich realizacja dla spełnienia założeń konwencji klimatycznej. Wspomniane państwa są za to odpowiedzialne. Ale państwa zaznaczone tu na czarno mają jeszcze dodatkowo zobowiązania w stosunku do pozostałych państw świata. Mowa tu o pokryciu kosztów przekazania nowych technologii państwom rozwijającym się – one mają się rozwijać, ale tak, żeby nie popełniać błędów państw wysoko rozwiniętych – o pokryciu kosztów raportowania w zakresie redukcji emisji i o odpowiedzialności za postępy państw rozwijających się.

A zobowiązaniem państw takich jak Chiny, Arabia Saudyjska itp., czyli państw pozostałych, jest to, aby rozwijać się zgodnie z koncepcją zrównoważonego rozwoju, a więc nie popełniać błędów państw wysoko rozwiniętych. A zrównoważony rozwój to wzrost gospodarczy powiązany z racjonalnym użytkowaniem zasobów przyrodniczych. I trzeba było wspomniane państwa, że tak powiem, nauczyć i dać im nowe technologie.

Podmiotem zrównoważonego rozwoju jest człowiek, a wskaźnikami są demografia, jakość wody i dostępność do niej, jakość powietrza i brak zaniku gatunków. To jest, że tak się wyrażę, takie troszeczkę chciejstwo ONZ, ale tak to wszystko rzeczywiście wygląda. I takie również podjęliśmy zobowiązania, jako państwo rozwijające się.

Konwencja klimatyczna została przyjęta, no bo to było takie troszeczkę, jak powiedziałem, chciejstwo. Chcemy, robimy, ci mają zobowiązania, ci robią... Ale doszło do konkretnych i jest Protokół z Kioto. Protokół z Kioto to jest załącznik do konwencji klimatycznej. I ten załącznik do konwencji klimatycznej – tu już żarty się skończyły – to konkretne zobowiązania poszczególnych państw rozwiniętych odnośnie do tego, jak bardzo mają zredukować emisję w latach 2008–2012. Proszę bardzo, tutaj widać, jak to wygląda. To jest niezwykle ważne.

Australia jest państwem rozwiniętym. Ale ma ogromną powierzchnię i mało ludzi, tak więc wraz z rozwojem gospodarczym mogła podnieść emisję. Ona musi się rozwijać, ze względu na aborygenów, imigrację itd. Tak więc Australia mogła podnieść emisję o 8% w stosunku do roku bazowego, którym był dla niej rok 1990. Ale już Austria czy też Belgia miały dokonać redukcji na poziomie 8%. Bułgaria również. Kanada – na poziomie 6%. Islandia miała prawo podnieść o 10%, bo tam są gejzery i też musiał następować

rozwój. Teraz popatrzmy na Rosję. Rosja powiedziała: nie nie musimy redukować, ale będziemy uczestniczyć... Tak sobie wynegocjowali. A Polska? Jak państwo widzicie, Polska miała dokonać redukcji na poziomie 6%. Czy to jest widoczne?

(*Głos z sali*: Tak.)

Takie były zobowiązania poszczególnych państw. USA miało dokonać redukcji na poziomie 7%.

No i teraz 2005 r., niezwykle istotny, dlatego, że on decyduje o pewnej inicjatywie unijnej w stosunku do redukcji emisji gazów cieplarnianych. Jak wygląda 2005 r., przełom lat 2004 i 2005? Ta czarna, pierwsza cyfra wskazuje na to, ile wynosiła emisja Austrii w roku bazowym, a ta czerwona – ile wynosiła w 2005 r., do kiedy powinna zostać obniżona o 8%. Proszę zobaczyć, Austria nie wypełniła do 2005 r. swoich zobowiązań redukcyjnych. Powinna dokonać redukcji, a nastąpił wzrost. Belgia – to samo. Dania – to samo. Finlandia – to samo. Francja – no, tu jest mały spadek. Niemcy – dosyć duży spadek, spełniają założenia Protokołu z Kioto. Grecja – oczywiście nie, Irlandia – nie, Portugalia i Hiszpania... Zobaczcie, Hiszpania dostała środki pomocowe z Unii Europejskiej, a wzrost wynosi tutaj sto kilkadziesiąt milionów ton, czyli ponad 40%, prawie 50%. I gdybyśmy popatrzyli... Stara Piętnastka postanowiła rozliczać się wspólnie, co było możliwe, bo jest porozumienie... Ja o tym będę jeszcze mówił, trzeba znać takie drobne niuanse w sprawach konwencji klimatycznej. W każdym razie emisja bazowa wspomnianych krajów wynosiła 4 miliardy 266 milionów t, a w 2005 r. ich emisja wynosiła 4 miliardy 227 t. A miały one dokonać redukcji o 8%. Tak więc teoretycznie jest tam niedobór 300 milionów t rocznie.

A Polska? Proszę zwrócić uwagę na Polskę. Rok bazowy – 565 milionów t, 2005 r. – 386 milionów t. Tak więc redukcja emisji jest ogromna. I to nie jest tylko... Bo ktoś powie: no, zapaść gospodarcza. Szanowni Państwo, tak, zapaść gospodarcza, ale w tym samym czasie doprowadziliśmy do wzrostu PKB o 100%. Tak że, proszę bardzo, zapaść gospodarcza nie... Ktoś tam w Belgii mi mówi: no tak, ale mieliście zapaść gospodarczą. Ja mówię: tak, ale my chroniliśmy klimat. Trzeba było też sobie zrobić zapaść gospodarczą i też byście chronili klimat; przecież nikt wam nie bronił robić zapaści gospodarczej. To nie była zapaść gospodarcza, bo my przy okazji uzyskaliśmy wzrost PKB o 100%.

Tak jak mówię, od 2005 r. specjalnie... A tutaj widzimy drugi wskaźnik z 2005 r. Niech państwo zobaczą, to jest wskaźnik emisji w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Bo to też jest pewien wskaźnik, który pozwala porównać... W 2005 r. w Austrii emisja wynosiła 11 t na jednego mieszkańca, w Belgii – prawie 15 t, w Luksemburgu, proszę zwrócić uwagę – 25 t. A w Polsce – 10 t.

(*Głos z sali*: Na liczbę mieszkańców?)

Na liczbę mieszkańców, średnio na jednego mieszkańca. Nie jest tak źle. A jeszcze dokonaliśmy redukcji o 32%. No to który kraj jest krajem sukcesu?

A teraz przychodzimy i mówią nam: no, ale Chiny... Szanowni Państwo, ale Chiny w tym samym czasie miały emisję wynoszącą 3 t na jednego mieszkańca. A Indie... Mówią: Indie są wielkim państwem, mają zredukować.

Ale dla Indii wspomniany wskaźnik wynosi 1 t. Czy im nie wolno dokonywać wzrostu gospodarczego? No, wolno. Ale to, co się ukazuje w prasie, że bez Chin sobie nie damy rady... No, to podzielmy Chiny na dwa państwa, to emisja im spadnie o 50%. Jakby w ten sposób... W informacjach, które dostajemy za pośrednictwem środków społecznego przekazu, mówi się, że tak, rzeczywiście, Chińczycy tyle produkują... I to prawda. Ale oni z oddychania mają więcej... niż Polska z emisji. Bo tam jest 1 miliard 400 milionów mieszkańców.

Ale to jeszcze nie jest to, co jest ważne. Ważne jest to, kto co konsumuje i gdzie produkuje. Anglicy dokonali redukcji emisji. Został tam zrobiony taki specjalny trik, na bazie CDM, czyli czystych technologii. Oni swój brudny przemysł wypchnęli, jako czyste technologie, do innych państw, m.in. do Chin. To jest postęp technologiczny w stosunku do technologii chińskich, a Anglicy się wspomnianego przemysłu pozbyli, pozbyli się emisji. Ale wszystko to, co wyprodukowali, konsumują u siebie. Tak więc powinno się przeliczać na średnią konsumpcję na osobę, na mieszkańca. No bo to jest... Przecież są państwa, które mają emisję dwutlenku węgla do atmosfery na poziomie 100 kg. Są również takie państwa. M.in., o ile mnie pamięć nie myli, Tanzania.

Proszę państwa, następna sprawa – i tu dochodzimy do kwestii tego, dlaczego tam biznes... Bo to jest konwencja gospodarcza. To jest konwencja gospodarcza, która zmierza nie w takim kierunku, że mówimy: masz dużo czegoś, dużo jakichś zasobów... Można mieć bardzo dużo. Ale my idziemy w inną stronę. My mówimy: możesz wyemitować tyle dwutlenku węgla, a limity będą wyznaczał ja. Tak że zaczynamy zupełnie inaczej sterować gospodarką. Nie liczy się zasób środków, nośników energii. Liczy się, jakie masz technologie. A my ci damy te technologie, po to, żebyś mniej emitował. Oczywiście dla dobra klimatu, bioróżnorodności itd. Tak że, prawdę powiedziawszy, to, o czym tu mówimy, to jedna z najbardziej brutalnych konwencji gospodarczych, jakie mogą być. O ile zacnie się to wszystko realizować.

Jakie są mechanizmy elastyczności, wymienione w Protokole z Kioto i nie tylko? Tak prawdę powiedziawszy, to z punktu widzenia globalnego wszystko jedno, co się dzieje. Jedno państwo dokonało redukcji, drugie nie dokonało, ma zapłacić, kupić... No to wówczas one handlują między sobą emisjami. Powiedzmy, Polska dokonała redukcji. I wtedy albo może dokonać wzrostu produkcji, albo ktoś powie: ja chcę produkować u siebie, więc ja kupię od ciebie emisję. To dotyczy tylko i wyłącznie państw aneksu pierwszego, czyli państw wysoko rozwiniętych.

Druga kwestia: wspólne przedsięwzięcia. Wszystko jedno, gdzie dokonamy redukcji emisji. Polska, powiedzmy sobie, ma starą technologię, ma mało odnawialnych źródeł energii, no to mówią nam tak: dobrze, to my damy wam wiatraki i dokonamy u was redukcji emisji. Ale albo się tą emisją podzielimy, albo my część weźmiemy, a u siebie zacniemy więcej produkować... Tak że możliwe są wspólne przedsięwzięcia, również wśród państw aneksu pierwszego.

No i trzeci mechanizm: mechanizm czystego rozwoju. To się odbywa między państwami rozwiniętymi a państwami rozwijającymi się. M.in. np. Królestwo Wielkiej

Brytanii zamknęło swój brudny przemysł, wypchnęło go do Chin, sobie odpisali... dokonali redukcji w ramach mechanizmu czystego rozwoju, a od nich sprowadzają to, czego nie produkują u siebie. I dają im nowe technologie. I przy okazji... Nie po to, żeby na tym tracić... Za tym wszystkim idą serwis, technologie, ludzie, pomoce itp.

Szanowni Państwo, jest jeszcze jeden supermechanizm, a mianowicie pochłanianie. Wszystko jedno, gdzie... Możemy zastosować każdy ze wspomnianych mechanizmów. Czyli, powiedzmy, my, jako państwo rozwinięte, zasadzimy lasy w Chinach, dokonamy tam redukcji emisji, i to jest nasz interes. Albo się podzielimy, albo zaczniemy handlować emisjami, albo będzie to mechanizm joint implementation. W każdym razie zaczynamy się dogadywać.

A co to jest pakiet klimatyczno-energetyczny? Szanowni Państwo, to jest, tak jak już powiedziałem, porozumienie wewnątrz Unii Europejskiej. To jest redukcja emisji o 20%, zwiększenie efektywności energetycznej o 20% i udział odnawialnych źródeł energii w ogólnym bilansie energetycznym na poziomie 20%. Z tym że... Tutaj dochodzimy do pewnych szczegółów. Wprowadzamy wewnętrzny system handlu emisjami odnośnie do produkcji energii elektrycznej, ciepła, cementu, stali, szkła i papieru. I przyjmujemy tu, przepraszam, że tak powiem, brutalnie rok 2005 jako rok bazowy w stosunku do wspomnianych działań. Nieważne, co było w przeszłości, co jest w przyszłości, dajmy sobie spokój, zaczynamy od początku. Mamy wielkie cele, klimat itd. I teraz spójrzcie państwo: czym jest emisja we wspomnianych 6 działach produkcji z punktu widzenia globalnego? To jest, można powiedzieć, kawałek paznokcia. A jak to wpływa na nas? A, to już jest... Cały przemysł w tej chwili, że tak powiem, płacze. Z punktu widzenia ogólnego bilansu dwutlenku węgla na świecie wspomniana kwestia nie znaczy nic. A z punktu widzenia polskiej gospodarki – być może bardzo dużo.

Tutaj są przykłady. Za rok bazowy, tak jak już powiedziałem, przyjmuje się rok 2005. A Komisja wyznacza nam limity. Jak powiedziałem, nie patrzymy w przeszłość ani przyszłość, tylko zaczynamy od początku. My mieliśmy 32% redukcji, oni w ogóle nie mieli redukcji, ale mówimy: w tych 6 działach produkcji zaczynamy od początku.

Kolejna kwestia: tzw. darmowe przydziały limitów emisji. Szanowni Państwo, jeżeli ktoś coś daje za darmo, to trzeba się naprawdę głęboko zastanowić, czy to się opłaca wziąć. Co to są benchmarki? Dostaniecie za darmo przydziały emisji, ale na bazie wyliczonych... To znaczy, powiedzmy, produkujemy 1 kilogram stali na bazie 10 najlepszych technologii opierających się na węglu. Czyli jeżeli ktoś ma najnowsze technologie, nawet małe... My dużo produkujemy, ale na bazie starszych technologii. I dostaliśmy przydziały za darmo, ale okazuje się, że to jest 60% tego, co możemy wyprodukować. A 40% trzeba dokupić. Czyli „za darmo” to znaczy, że każda tona kosztuje tylko nieco mniej niż ta, w przypadku której trzeba kupować... Diabeł tkwi w szczegółach.

Wprowadzamy CCS, czyli wychwytywanie dwutlenku węgla i magazynowanie w pokładach geologicznych. Koszt w Polsce to, według ministerstwa gospodarki, 100 euro za 1 t. A w przypadku land use, czyli zalesiania, jak obliczyliśmy, koszt, łącznie z kupnem ziemi, to 3 euro za 1 t. Średnia

cena to w tej chwili gdzieś około 10 euro, no to mam 7 euro zysku, jeżeli zainwestuję w lasy. A tutaj mam 100 euro strat. I to wchodzi w cenę energii cieplnej, energii elektrycznej, papieru, szkła, cementu itd. Czy widzicie państwo, jakie są możliwości wpływania na to, że część przemysłu opierającego się na węglu staje się mniej konkurencyjna i zaczyna uciekać? Biznes obcy... No, po co oni mają tu płacić? ... Przenosi się na Ukrainę albo na Białoruś.

Proszę państwa, a teraz spójrzmy na to, co jest, można powiedzieć, clue sprawy, a mianowicie na bioróżnorodność. Tu są wymienione gatunki priorytetowe, gatunki specjalnej troski z punktu widzenia Natury 2000. Takie ptaki, które... Nie wiem, czy to dobrze widać, chyba nie bardzo. Należą do nich m.in. lerka, taki skowronek borowy, bardzo rzadki w Unii, lelek kozodój, jakieś tam sokoły, które tu polują, itp. Kiedy one mogą występować? Jeżeli gdzieś jest około 25 t węgla na 1 ha... Można to przeliczyć na dwutlenek węgla, to jest około 90 t. Bo jak się spali, to powstaje dwutlenek węgla. Rocznie akumuluje się... Bo jak zostawiamy, to przyrasta, układ w drzewostanie się regeneruje, w ściółce, w glebie... I przyrasta nam około 3 t dwutlenku węgla. To pochłania za 76 euro... Według cen, które były wówczas – bo to jest opracowanie dla studentów z 15 sierpnia 2008 r. Tak że w danym systemie występują określone gatunki, jest tam określony model rozmieszczenia węgla w drzewostanie oraz w glebie i występują tam określone gatunki. Ale o ile chcemy, żeby były tam również wspomniane gatunki priorytetowe czy też specjalnej troski, to musi tam być 120 t węgla na 1 ha, albo inaczej około 450 t dwutlenku węgla. Wartość tego wynosi 10,5 tysiąca euro. A rocznie przyrasta nam za 140 euro. I rzeczywiście chronimy... Żeby mieć wspomniane gatunki, musimy zakumulować... Ale jeżeli chcemy mieć takie gatunki jak tu wymienione, te, które zaczęły występować m.in. w Puszczy Białowieskiej, to musimy mieć około 160 t węgla na 1 ha i taki drzewostan. To są autentyczne dane, Szanowni Państwo, to jest 25 lat obserwacji, to jest dokładny pomiar. Tutaj jest około 500 t czy 600 t dwutlenku węgla na 1 ha i odpowiedni model jego rozmieszczenia w profilu glebowym. Taki system staje się coraz bardziej sprawny, powstaje coraz większy zapas i rocznie przyrasta nam już, według uwzględnionych tu cen, za 203 euro na 1 ha.

Tak że włączamy to wszystko, że tak się wyrażę, w układ wartości, gatunków i możliwości działania, precyzyjnego działania. Obecnie w ramach inżynierii ekologicznej... Ja mogę powiedzieć: proszę bardzo, mogę wam coś takiego zrobić. To będzie pochłaniało i równocześnie będzie dawało coś takiego jak surowiec drzewny. Dlaczego to wszystko jest ważne? Dochodzimy tu znowu do propozycji w stosunku do Unii Europejskiej. Pojechaliśmy do Paryża z tymi właśnie propozycjami, z konkretnymi propozycjami. Dlaczego? Dlatego, że w całej Unii Europejskiej są miliony hektarów zdegradowanych gleb rolnych czy też pól do zalesienia. 1 ha to absorpcja średnio około 16 t dwutlenku węgla na rok. Według cen, powiedzmy sobie... To była cena... To by trzeba było sprawdzić, bo wspomniane ceny się zmieniają w zależności od koniunktury i nie tylko. Jeżeli cena wynosi 17 euro, to wspomniany drzewostan daje 272 euro dochodu rocznie. Ja bym powiedział, że to już nie jest zła suma, nawet z punktu widzenia dopłat pośrednich czy bezpośrednich. To się należy. Dlaczego?

Dlatego, że mamy miliony hektarów zdegradowanych lasów do regeneracji. To znaczy, że mamy lasy, ale one są zdegradowane. I według naszych obliczeń taki poddany specjalnej działalności dodatkowej... Żeby udowodnić, że one jednak pochłaniają... To daje średnio około 2 t absorpcji na 1 ha, czyli około 34 euro na rok. Powiedzmy, że mamy 7,5 miliona ha i wchodzimy we wspomniany program. I proszę sobie wyobrazić: 75 milionów razy 2 to jest 150 milionów t dwutlenku węgla. A obecnie mamy 350 milionów t emisji rocznie, w ogóle.

Dlaczego jeszcze? Dlatego, że w Unii są miliony hektarów gleb rolnych do regeneracji. I w przypadku odpowiedniego działania są one w stanie zaabsorbować 1 t dwutlenku węgla na 1 ha rocznie, co daje 17 euro z 1 ha. No i – wybiegnę tu troszeczkę wprzód – Francja zaproponowała właśnie na COP 21 taki program „4% – gleba na rzecz bezpieczeństwa żywnościowego i klimatu”, który Polska bardzo chętnie wsparła. 4%... Chodzi o to, że 4 ha na 1000 ha będą poddawane ugorowaniu specjalnemu, po to, żeby pochłaniały dwutlenek węgla. Chcę powiedzieć, że my w miedzach mamy więcej, tak że zupełnie spokojnie możemy taki program poprzeć.

Proszę państwa, co to jest pakiet klimatyczno-energetyczny? Bo o nim będziemy tu za chwileczkę mówili. On nie ma nic wspólnego z duchem konwencji klimatycznej, a jest bardzo szkodliwy dla Polski. Pakiet klimatyczno-energetyczny, tak prawdę powiedziawszy, dotyczy redukcji emisji tylko w 6 działach produkcji. To jest minimalna część ogólnego bilansu dwutlenku węgla. A bardzo mocno... Polityka klimatyczna będzie szansą na zrównoważony rozwój jednoczącej się Europy i całego świata wtedy, gdy będzie wprowadzana w duchu konwencji klimatycznej, na bazie solidarności, współdziałania i wiedzy, z poszanowaniem specyfiki poszczególnych państw, zarówno rozwiniętych, jak i rozwijających się. I takim przesłaniem jechaliśmy na negocjacje do Paryża.

I teraz powiem państwu mniej więcej, jak wyglądały negocjacje w Paryżu. I zaraz będę dawał dokumenty. Na czym polegały negocjacje w Paryżu? Był opracowany pewien dokument, nad którym mieliśmy dyskutować w gronie prawie 200 państw świata. Ja państwu ten dokument dam. I do niego... Zaraz, to jest, zdaje się... I ten dokument... Nie, przepraszam, Panie Dyrektorze, to jest ten dokument.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, to jest pierwszy, który... Ostateczny jest ten. On był przedstawiony... Tak, to jest ten. To jest wersja druga. Dokument, który państwo dostaniecie... To jest kilkadziesiąt stron w języku angielskim, możecie państwo przeczytać. To były uwagi zgłoszone przez różne strony w trakcie roku negocjacji po COP 20. Tu chodziło o to, żeby to wszystko przeanalizować, podsumować i ruszyć.

Polskie stanowisko było takie, jak państwu już powiedziałem: że Polska jest krajem sukcesu. Dokonała redukcji na poziomie 30%, a miała dokonać jej na poziomie 6%. I nie mamy tu do czynienia z zapaścią gospodarczą, tylko z rozwojem gospodarczym, zgodnym z koncepcją zrównoważonego rozwoju.

Następna kwestia. Polska ma swoje osiągnięcia i swoją specyfikę. Polska proponuje lasy jako element pochłaniania, który będzie specyfiką polską i nie tylko polską. I idziemy

nie tylko w nowe technologie, na które jesteśmy otwarci, lecz także w to, co znajduje się w drugiej części konwencji, a mianowicie w pochłanianie.

Polska ma swoje sukcesy w zakresie odnawialnych źródeł energii. Pokazaliśmy geotermię toruńską. Rekord świata, o którym się nie mówi. Jeden otwór wydobywczy w układzie już technologicznym... Mowa tu o tym, ile się wyciąga i zatłacza. To jest 500 t wody o temperaturze powyżej 60°C na godzinę. To jest ciepła woda dla 200 tysięcy mieszkańców. Obojętnie, czy jest zimno, czy jest ciepło, czy wieje wiatr, czy świeci słońce, czy pada deszcz, jest stały dopływ wspomnianej energii. Taka energia jest tańsza od tej, którą produkuje się obecnie w Toruniu na bazie węgla kamiennego. I brak emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Tak więc pozwólcie państwo, że będziemy wykorzystywali naszą specyfikę w omawianym tu zakresie do polityki klimatycznej. Z jednej strony mamy węgiel kamienny, który jest podstawą bezpieczeństwa energetycznego, idziemy z wielką otwartością w kierunku nowych technologii i czystszej spalania, nowych technologii używania – zresztą dwutlenek... Ale z drugiej strony, pozwólcie nam również, że zgodnie z konwencją będziemy wychwytywali wspomniany dwutlenek węgla z atmosfery poprzez dobrze zorganizowane Polskie Lasy Państwowe. Po to, żeby była lepsza woda, żeby było lepsze powietrze, żeby produkować drewno, jako bezemisyjny materiał budowlany. A ten materiał budowlany ma zapewniać miejsca pracy na terenach wiejskich.

Pozwólcie również, że będziemy szli z pomocą państwu, które mają określone możliwości, ale nie mają technologii. Proponujemy innowacyjność z punktu widzenia nie tylko technologii spalania, lecz także inżynierii ekologicznej. My wiemy, w jaki sposób przyspieszyć proces pochłaniania dwutlenku węgla, tak żeby gleby były sprawniejsze. I dlatego bardzo mocno popieramy inicjatywę francuską. My mamy we wspomnianych kwestiach doświadczenie. Tak że idziemy z duchem konwencji klimatycznej, po to, żeby była lepsza woda, żeby było lepsze powietrze, żeby chronić gatunki i żeby zwiększyć bezpieczeństwo żywnościowe na świecie. Jesteśmy przykładem. Mamy ogromne doświadczenia. Tak więc to, o czym tu mówię, to jest nasza propozycja.

W jaki sposób prowadziliśmy negocjacje? Bo oczywiście jesteśmy członkami Unii Europejskiej, ale zarazem obowiązuje nas konwencja klimatyczna. Tu były pewne – pan dyrektor świetnie o tym wie – sporne kwestie. No, ale w końcu wyjaśniliśmy, że Polska ma prawo mówić w swoim imieniu i będzie mówiła w swoim imieniu, dlatego że ratyfikowała i podpisała konwencję klimatyczną. I nikt tego nie zmienił, nie były podejmowane żadne takie decyzje na forum ONZ. No i była takiego rodzaju taktyka postępowania. I to się udało. Zaczęliśmy, można powiedzieć, od konsekwentnej informacji. Pan prezydent Andrzej Duda na sześćdziesiątej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku wypowiedział takie słowa, że polityka klimatyczna jest wielką szansą, tylko trzeba przestrzegać... i trzeba uwzględnić specyfikę poszczególnych państw. Tak samo mocnym wystąpieniem... Pani premier Szydło, podczas oficjalnego otwarcia, 30 listopada – to jest taki dzień liderów – powiedziała to samo, na spotkaniu, gdzie

występował Obama, gdzie występował Putin, gdzie występował... chyba prezydent Chin. Ci najwięksi. Arabia Saudyjska itd. I tak samo zabrzmiało to głosem... To samo powiedziałem ja, jako szef polskiej delegacji, podczas takiego posiedzenia... To jest tak zwany high level segment, to jest wysoki szczebel...

(Głos z sali: ...ministerialny.)

...ministerialny. Tam miałem swoje przemówienie. Byliśmy dobrze przygotowani. Udało nam się zebrać dobry zespół ludzi o ogromnym doświadczeniu, również międzynarodowym, jak chociażby profesor Ostojki. Chcę powiedzieć, że jest on wiceszefem Światowej Organizacji Meteorologicznej, to człowiek o ogromnym, powiedziałbym, rozeznaniu międzynarodowym, który świetnie porusza się w tych wszystkich układach. Był z nami pan Chruszczow, który zna biznes. Przyjechali z nami przedstawiciele biznesu. Delegacja polska liczyła ponad 60 osób. Byli w niej młodzi ludzie, świetnie wykształceni, językowo i profesjonalnie, którzy działali na wszystkich możliwych spotkaniach, gdzie tylko to było możliwe.

Chcę powiedzieć również, że ukazała się encyklika „Laudato si” Ojca Świętego Franciszka, która dotyczy... i która nawołuje do globalnego porozumienia, właśnie na bazie solidarności, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych państw. Zorganizowaliśmy, jako Parlamentarny Zespół do spraw Zrównoważonego Rozwoju, z udziałem wielu podmiotów gospodarczych i politycznych, dwie konferencje dotyczące „Laudato si”, na których pokazywaliśmy Polskę jako kraj sukcesu. Kiedy pojechaliśmy do Paryża, wnioski z tych konferencji, przetłumaczone na wszystkie języki kongresowe, języki państw ONZ, a więc łącznie z arabskim i chińskim, na języki prawie wszystkich państw Unii Europejskiej, zostały każdemu dostarczone. Proszę bardzo, tutaj widać, jak mniej więcej wyglądały wspomniane wnioski w takiej formie. Ja nie potrafię czytać po chińsku, ale Chińczycy potrafią. I to wszystko do nich dotarło. Pokazano tam polskie osiągnięcia i polskie sukcesy. I później, w ciągu 2 tygodni... To nie ulega najmniejszej wątpliwości, że są państwa, które... Po prostu każde z państw dba o swoje interesy. Szanowni Państwo, to jest brutalna gra gospodarcza. Są w Unii Europejskiej państwa, które nie mają własnych zasobów energetycznych, powiedzmy sobie szczerze. I idą w kierunku technologii. Wspomnianym państwom zależało na tym, żeby porozumienie w Paryżu było troszeczkę na wzór pakietu klimatyczno-energetycznego, to znaczy żeby było tak, że idziemy tylko i wyłącznie w kierunku redukcji emisji. No, ale coś takiego nie mogło zakończyć się sukcesem. Bo skoro Tanzania ma emisję na poziomie 100 kg w przeliczeniu na jednego mieszkańca, no to oni nie mogą zredukować o 40% do roku 2050 czy coś takiego. To, że się tak wyrażę, nie chwytą.

A wspomniany układ, że państwa bogatsze płacą na państwa, tak to ujmijmy, biedniejsze, jak również to, że każde z państw może uczestniczyć w polityce klimatycznej... Bo Tanzania może uczestniczyć w polityce klimatycznej. Nie poprzez redukcję emisji – bo nie ma z czego redukować, może tylko, co najwyżej, podnieść – ale chociażby poprzez odpowiednią uprawę gleb. Dzięki takiemu pochłanianiu może włączyć się w omawiany tu proces,

z takimi możliwościami, jakie ma. Ma możliwości, może zastosować... czy też spróbować pomóc w kwestii kolektorów słonecznych czy w innych sprawach. Coś takiego jest możliwe. Ale nie można zmuszać tam ludzi do tego, żeby, powiedzmy, nie palili ognisk, drewna, tylko mieli importowany gaz rosyjski, bo wtedy będą emitowali mniej, niż jak sobie upieką jakieś tam ślimaki na ognisku. To jest po prostu niemożliwe.

Tak że serdecznie dziękuję. Dziękuję MSZ, dziękuję całemu mojemu zespołowi, który bardzo aktywnie uczestniczył we wszystkich negocjacjach. No i zakończyło się to wszystko ostatecznie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, minister finansów uczestniczył, minister spraw zagranicznych... Serdecznie dziękuję. Mieliśmy naprawdę dobry, profesjonalny team, który mówił jednym głosem, który wszędzie chodził, który chwalił polskie osiągnięcia.

No i finał... Zaczęliśmy od spotkań, powiedzmy, bilateralnych. Pierwsze moje spotkanie bilateralne było z przedstawicielem Rosji. Dlaczego? Dlatego, że Rosja jest wielkim graczem w całym tym układzie. To jest państwo o ogromnym, powiedziałbym, dorobku, jeśli chodzi o emisję. Rosja posiada również dużo lasów, im bardzo na tej kwestii zależy. Później Arabia Saudyjska... Arabia Saudyjska to jest państwo, które ma ogromny wpływ... które dowodzi G77 i Chinami. To ma również przełożenie na Stany Zjednoczone. I we wspomnianym układzie zaczęto budować porozumienie, w którym mowa o globalnym charakterze, o zróżnicowanym podejściu do poszczególnych państw, o dobrowolności oraz o działaniu w kierunku nowych technologii i wykorzystania inżynierii ekologicznej. No i, można powiedzieć, w taki sposób wszystko się zakończyło, właśnie tym porozumieniem.

Jeśli spojrzeć z punktu widzenia Polski, to pokazaliśmy Polskę jako kraj rzeczywiście działający, że tak powiem, w kierunku wspomnianej polityki klimatycznej, mający swoją wizję, mający swoją propozycję i mówiący: mamy węgiel, ten węgiel musi stanowić bezpieczeństwo energetyczne Polski, będziemy dążyli do tego, żeby technologie spalania były coraz czystsze, jesteśmy bardzo mocno zainteresowani współpracą w zakresie wykorzystywania dwutlenku węgla, nie tylko jako gazu życia stosowanego do regeneracji układów przyrodniczych, lecz także w nowych technologiach. Mowa tu chociażby o tym, jak wykorzystywać dwutlenek węgla jako materiał do tworzenia asfaltu, do stałego wiązania. Arabia Saudyjska ma, trzeba przyznać, ogromne osiągnięcia w tym zakresie. Rozmawialiśmy również z Arabią Saudyjską, w ramach rozmów kulturalowych, o tym, że mamy duże osiągnięcia w kwestii CCS. Możemy im pomóc w wypychaniu ropy, magazynując dwutlenek węgla w pokładach geologicznych. Oni są tym bardzo mocno zainteresowani.

Szanowni Państwo, co nas teraz czeka? Teraz czeka nas okres wprowadzania wspomnianego porozumienia w życie. Pierwszy okres to jest czas podpisania. To będzie się działo w przyszłym roku. Później będzie proces ratyfikacji, będzie on trwał do roku 2020. Proces ten ma określoną formułę. Porozumienie wejdzie w życie, o ile podpisze go – to jest pierwszy warunek, on jest zupełnie do spełnienia – 55 stron

w ogóle konwencji klimatycznej, czyli zaledwie 30%. Ale z drugiej strony, mowa tam o 55% emisji globalnej wszystkich państw świata. O ile 55% globalnej emisji... To protokół wejdzie w życie. Jaka jest różnica między omawianym tu protokołem a protokołem z Kioto? W protokole z Kioto mowa o 55% emisji państw wysoko rozwiniętych, a tu – o 55% całej emisji globalnej. Tak że to jest coś zupełnie innego. Na bazie dobrowolności.

Mogę państwu również powiedzieć... I będę zapraszał państwa... Te rozmowy dotyczyły... Było kilkanaście rozmów bilateralnych, również multilateralnych. Spotkałem się... Przeszedł do nas, tuż przed porozumieniem, komisarz Cañete, to jest komisarz od klimatu i energii. On początkowo nie akceptował, że tak to określe, włączania w to wszystko lasów i wspomnianego rodzaju podejścia, ale później przyszedł, później nas popierał. 14 stycznia będzie w Polsce. A pod koniec kwietnia organizujemy międzynarodową konferencję dotyczącą roli lasów borealnych w łagodzeniu zmian klimatu, tak można powiedzieć. Albo inaczej: w zmniejszaniu koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze. Będzie tam mowa o metodach i podstawach prawnych. Chcemy pokazać metody i polski dorobek prawny – jako że polski dorobek prawny jest – w zakresie możliwości włączenia kwestii lasów i pochłaniania do wewnętrznego systemu handlu emisjami, żeby wspomóc cały ten proces.

Tak że, Szanowni Państwo, to tyle, ile mogę państwu obecnie powiedzieć. Polska powróciła do gry. Spotkał nas również zaszczyt, Polska została bowiem zaproszona, jako jedno z dziesięciu państw, do, że się tak wyrażę, finalizowania całego układu. I tam byliśmy w takim... Mam tu na myśli taki mechanizm, responsible measure, na którego wprowadzeniu bardzo zależało m.in. państwom rozwijającym się. On został wprowadzony, co uważam również za pewne wyróżnienie dla Polski, coś, co udało się zrobić.

Prezydentem był oczywiście pan minister Fabius.

I to tyle, ile mogę państwu powiedzieć.

(Głos z sali: Dekarbonizacja.)

Aha, jeszcze jedna rzecz kwestia, jak podpowiada mi pan dyrektor. W porozumieniu nie ma ani jednego słowa o dekarbonizacji. Notabene, dekarbonizacja była tu, w Polsce, opacznie rozumiana, jako odwęglowienie. Tymczasem „carbon” to jest węgiel organiczny. Tak więc dekarbonizacja to w myśl wspomnianego porozumienia, można powiedzieć, oddwutlenkowanie atmosfery. Tak można rozumieć dekarbonizację. Niemniej jednak wspomniana kwestia całkowicie zniknęła z omawianego tu porozumienia. Tak że możemy również powiedzieć na Śląsku, że węgiel wciąż będzie naszym kluczowym elementem bezpieczeństwa energetycznego. Niemniej jednak jesteśmy krajem, który burzliwie rozwija nowe technologie spalania. I jesteśmy chyba najlepsi na świecie w zakresie gospodarki leśnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, dziękuję serdecznie za przedstawienie, dosyć szczegółowo i bardzo profesjonalnie, informacji na temat przebiegu Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Jestem pod wrażeniem pańskiej prezentacji. Gratuluję sukcesu na COP 21 w Paryżu. Mam nadzieję, że działania, które będzie pan podejmował, będą rzeczywiście służyły Polsce i pokażą naszą właściwą pozycję w skali europejskiej i światowej.

Szanowny Panie Ministrze, jest taka prośba do pana ministra, aby podzielił się pan prezentacją, którą pan tu przedstawił, aby zostawił ją pan w sekretariacie Komisji Środowiska. My wówczas zapoznalibyśmy się z nią szczegółowiej. Bo to rzeczywiście są informacje, które na pewno będą nam potrzebne, niezbędne w pracy senatorskiej, po to, żeby również prezentować i wyjaśniać problemy, przed którymi stoją Polska i resort środowiska.

Pan minister przybliżył sprawy, które są istotne, i myślę, że senatorowie będą teraz mieć pytania. Jeżeli są takie pytania do pana ministra, to proszę. Bo mamy jeszcze chwilę czasu. Nie wiem, jak pan minister stoi z czasem, ale...

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Dla Senatu mam czas nieograniczony
(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Dziękujemy serdecznie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ale od razu chciałbym, Szanowni Państwo, powiedzieć, że gdybyście się państwo zgodzili, to spotkalibyśmy się w ministerstwie. Ale również, o ile komisja wprowadziłaby do swojego planu działań wizytację powierzchni doświadczalnych w Tucznie... To są powierzchnie doświadczalne, które funkcjonują od 25 lat, nastawione na wspomniany cel. Uzyskały one jedno z najwyższych wyróżnień na świecie, dostały nagrodę im. Ettore Majorany „Nauka dla Pokoju”, wręczaną w Watykanie. To było w 2000 r. To nie był tylko i wyłącznie papier, lecz także, że tak powiem, załącznik do tego, za co stacja się rozwinęła. I mogę państwu również powiedzieć, że w Tucznie istnieje wieża, jedna z siedmiu takich wież na świecie... Ona jest związana m.in. ze sprawami dotyczącymi pomiaru pochłaniania przez lasy. I to również ułatwiło nam sprawę. Dlaczego? Dlatego, że to był projekt unijny i Unia dała tam... Sama wieża kosztowała niedużo, 360 tysięcy, ale aparatura, kupiona za pieniądze unijne, kosztowała, o ile mnie pamięć nie myli, 2 miliony euro. I wspomniana wieża dokonuje pomiarów już od 7 lat. Na minutę dokonywanych jest 10 tysięcy pomiarów, o ile mnie pamięć nie myli. To jest układ komputerowy. No i po tych pomiarach stwierdzono, że lasy pochłaniają średnio 16 t... Czyli jest mniej więcej tak, jak żeśmy przyjęli 25 lat temu. Ale to już jest wynik niepodważalny. 2 miliony dolarów zostało zainwestowanych. A w związku z tym... Pokazalibyśmy państwu też, to robił uniwersytet poznański... O ile by to, Panie Przewodniczący...

(Brak nagrania)

Minister Środowiska Jan Szyszko:

...Wyjazdów terenowych, to z przyjemnością gościłbym państwa w Tucznie i pokazałbym państwu to wszystko już na gruncie...

Byłoby mi również miło, gdyby Komisja Środowiska była reprezentowana na międzynarodowej konferencji, organizowanej w sumie z Rosją, ale również i z Niemcami oraz z państwami skandynawskimi. Byłoby mi niezwykle miło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękujemy serdecznie, Panie Ministrze, za zaproszenie. Myślę, że z niego skorzystamy. Jesteśmy akurat w trakcie przygotowywania planu pracy komisji na przyszły rok, tak że zrobimy wszystko, aby to zaproszenie zostało w jakiś sposób uwzględnione. Jesteśmy za nie wdzięczni. Jesteśmy wdzięczni również za zaproszenie do Ministerstwa Środowiska. I mam nadzieję, że kiedy pan minister będzie dysponował czasem, zaprosi nas również po to, żeby porozmawiać o istotnych sprawach, które pan minister zechce nam w jakiś sposób zaprezentować czy przedstawić.

Panie Ministrze...

Czy są pytania do pana ministra?

Ja mam tylko jedną taką prośbę o wyjaśnienie. Pan minister wspomniał o tym, że wydajność to 500 t, mam tu na myśli geotermię... To jest 500 t na godzinę, tak? To jest rzeczywiście ogromna ilość, to jest niesamowite. 60°C...

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Ja mam pytanie, takie trochę ciekawostkowe. Polityka klimatyczna a zmiany klimatu – czy i jak to się ma do siebie?

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Senatorze, to podchwytliwe pytanie. Ja mówię to, co zawsze, a mianowicie, że wołą polityczną świata zdecydowaliśmy się na to, aby dokonać redukcji koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze. I według mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że redukcja koncentracji wiąże się z regeneracją układów przyrodniczych i rozwiązaniem podstawowych problemów światowych, a więc tych dotyczących wody, powietrza, ochrony gatunków, produkcji żywności itd. I, prawdę powiedziawszy, mnie to wszystko niezwykle mocno interesuje. Interesują mnie również czyste technologie, pozwalające lepiej spalać. Tak więc polityka klimatyczna jest według mnie idealną polityką, jeżeli chodzi o dążenie do realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju.

A odnośnie do wspomnianych tu spraw ja mogę powiedzieć, jako naukowiec... I równocześnie w środowisku... Mogę państwu zaraz pokazać pewien list, notabene, noblistów, który się nie ukazał. Nie ulega wątpliwości, że następuje wzrost koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze. To jest prawda, to się mierzy. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach nastąpił wzrost średniej temperatury. Są jednak pewne wątpliwości wśród naukowców, i to na najwyższym poziomie, czy zachodzi tu tylko korelacja, czy też mamy do czynienia ze związkami przyczynowo-skutkowymi. Czy temperatura wzrasta dlatego, że wzrasta

koncentracja dwutlenku węgla, czy też koncentracja dwutlenku węgla wzrasta dlatego, że wzrasta temperatura? Jak mówię, jest tu bardzo, bardzo poważny spór. Mogę państwu pokazać list, który również i ja podpisałem. To znaczy to nobliści podpisali, ale ponieważ dostałem wspomnianą nagrodę, to również mam prawo się tam podpisywać. A ludzie, o których tu mowa, stworzyli podstawy, powiedziałbym, takie troszeczkę ideologiczne... Oni mają wątpliwości co do statystyczno-matematycznej analizy danych.

To tyle, ile mogę powiedzieć. Ale samo działanie, land use, układy przyrodnicze, regeneracja, zabezpieczenie wody – ja to mówię jako ekolog, bo jestem ekologiem – to jest działalność na rzecz poprawy wspomnianych warunków.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

W trzecim punkcie jest zapisane... Dziękuję za przedstawione tu wyjaśnienie i informację na temat COP 21 w Paryżu.

W trzecim punkcie porządku obrad jest informacja ministra środowiska na temat zadań priorytetowych i planu pracy resortu. Już wiemy, co jest głównym priorytetem pana ministra. Ale gdyby pan minister był uprzejmy powiedzieć jeszcze o innych działaniach i o planie pracy resortu, to też byłibyśmy wdzięczni za informację. Dziękuję.

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Szanowni Państwo, jest nowa władza, ale resort jest ten sam, resort pracuje, tak więc trzeba zachować ciągłość, przede wszystkim z punktu widzenia legislacyjnego, jeżeli chodzi o to, co wynika z prawa, i krajowego, i unijnego. I nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to właśnie jest priorytet, dlatego że jeśli tego nie zrobimy, to nastąpi w Polsce paraliż gospodarczy. Tutaj chodzi o kwestie odpowiednich terminów, odpowiednich rozporządzeń itd.

Program... Oczywiście jest to program partii, którą mam zaszczyt reprezentować. Jeśli chodzi o generalne założenia, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że największym problemem jest obecnie sprawa depopulacji Polski. Szanowni Państwo, to jest ogromny problem. Jesteśmy krajem o najniższej dzietności na świecie. Tak więc z punktu widzenia demograficznego jesteśmy, że tak się wyrażę, państwem zwijającym się. Priorytetem musi być zatem również układ środowiskowy, tak żeby, chociaż może to zabrzmieć śmiesznie, odwrócić wspomniany proces. My za wszelką cenę musimy zwiększyć dzietność kobiet. I nie ulega wątpliwości, że działania, które są prowadzone, a mianowicie program „Rodzina 500+” czy też obniżenie wieku emerytalnego – ja mówię to jako popularyzator – to działania natychmiastowe, doraźne, które mają iść we wspomnianym kierunku. Nie może być takiej sytuacji, że bym ja kształcił ludzi, na studiach i żeby bezrobocie wśród najmłodszych, wykształconych ludzi dochodziło do 50%. A tak rzeczywiście jest. Bezrobocie jest najwyższe w grupie wiekowej 25–35 lat. I ja rzeczywiście kształcę przyszłych bezrobotnych. Tak więc z takiego punktu widzenia ja powinienem pójść na emeryturę, a młody powinien pracować

na moim miejscu, chociażby fizycznie, kopać łopatą. A nie odwrotnie. Tak że to, o czym mowa, to są działania, można powiedzieć, doraźne.

Drugi problem, niezwykle istotny z omawianego tu punktu widzenia, to jest... No, zbliża się data 1 maja 2016 r. Wolny obrót ziemią leśną i rolną... Sytuacja jest dosyć poważna. O ile w stosunku do ziemi rolnej tworzymy pewne zabezpieczenia, na wzór państw Unii Europejskiej, o tyle w stosunku do ziemi leśnej takich zabezpieczeń nie mamy. Zabezpieczeniem są w pewnym sensie lasy Skarbu Państwa, jest ich 7,5 miliona ha. Ale lasy Skarbu Państwa znalazły się w bardzo trudnej sytuacji. Obecnie sytuacja jest taka, że cena drewna spadła o 12%, tak więc sytuacja może być poważna, dlatego że Lasy Państwowe wpłaciły skumulowany zysk i grozi im, delikatnie mówiąc, niewydolność finansowa. Ale to jest sprawa lasów Skarbu Państwa. Mamy jednak jeszcze 1,5 do 2 milionów ha ziemi leśnej w rękach prywatnych. Bardzo często taka ziemia jest w małych kawałkach, jest ona obciążeniem dla właścicieli, bardzo często nie mają już oni więzi emocjonalnej z taką ziemią, mieszkają – lub ich spadkobiercy mieszkają – w dużych miastach i taka ziemia stanowi obciążenie. A jest ona atrakcyjna chociażby z punktu widzenia kapitału spekulacyjnego. Tak więc obrona, na wzór państw Unii Europejskiej... Chodzi o to, żeby taka ziemia nie stała się, że tak powiem, dostępna czy bezbronna wobec ludzi, którzy mają większy kapitał, a nie są, można powiedzieć, reprezentantami naszego narodu. Są przygotowywane pewne działania prawne odnośnie do wspomnianych kwestii, będę prosił i Sejm, i Senat o to, żeby pochylić się nad przedstawioną tu sprawą.

Trzeci element, który jest niezwykle istotny i wiąże się właśnie m.in. z demografią, to sprawa miejsc pracy. I patrzę tu bardzo, tak się wyrażę, pożądlivym okiem na Lasy Państwowe i na możliwość takiego działania, żeby tworzyć miejsca pracy na terenach wiejskich. Miejsca pracy to podstawowy element, który może również bardziej długofalowo zabezpieczyć procesy demograficzne. Jeśli się znowu popatrzy na strukturę demograficzną, to widać, że tym, co nas jeszcze ratuje, nie są duże miasta, tylko... Dzietność kobiet wynosi tam 1,52. Na terenach wiejskich jest ona zdecydowanie lepsza niż na terenach miejskich. Tak więc miejsca pracy na terenach wiejskich... Resort musi uczestniczyć w tworzeniu miejsc pracy na terenach wiejskich. Jest on, tak jak już państwu powiedziałem, resortem zrównoważonego rozwoju, a podmiotem zrównoważonego rozwoju jest człowiek. A zatem takim podmiotem jest również i trwanie populacji.

No i ponadto mogę, Szanowni Państwo, powiedzieć, że działania we wspomnianym kierunku są zaawansowane. Usprawnienie systemu prawnego tak samo jak w państwie, tak również i... W wielu przypadkach prawo środowiskowe, powiedziałbym, utrudnia działalność samorządom, utrudnia także działalność inwestycyjną, a niekoniecznie sprzyja przyrodzie. Nie mamy tutaj większego, że się tak wyrażę, komfortu kontroli. Podejmujemy pewne decyzje, które utrudniają życie, a niekoniecznie muszą działać dla dobra zasobów przyrodniczych, szczególnie tych żywych. I o tym również chciałbym rozmawiać z Senatem, chciałbym takie kwestie konsultować.

Gdyby udało nam się zorganizować takie spotkanie, jak najszybciej, to przedstawiłbym pewne propozycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękujemy, Panie Ministrze. Bardzo chętnie. Czy są pytania do pana ministra? Proszę bardzo, pani senator Zając.

Senator Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Wspomniała wypowiedź, Panie Ministrze. Jestem pod wrażeniem tych trzech punktów, o których pan mówił. Bo rzadko się zdarza, żeby ministrowie poza swoim, można powiedzieć, tematem pracy zajmowali się tak szerokim spektrum zagadnień, które przecież wiążą się z naszym życiem, z naszym środowiskiem i ze sprawami Polski.

Ja jestem z powiatu, w którym większą część zajmują lasy, w tym również Magurski Park Narodowy. I chciałabym zwrócić państwu uwagę na pewną sytuację, która spowodowała wyludnianie środowiska wiejskiego, zwłaszcza z otulin parków narodowych, gdzie wcześniej przynajmniej jedna osoba z każdej rodziny, znajdowała zatrudnienie w Lasach Państwowych. Obecnie nie jest to możliwe. Część młodych ludzi wyjechała za granicę. Weźmy np. taką gminę Krempna, w której zameldowanych jest na stałe około tysiąca osób. Teraz jest tam może około 200 mieszkańców. I mogłabym tak po kolei analizować wioskę po wiosce. Dlatego to, o czym pan mówi, to są niezwykle cenne inicjatywy.

Ja pokładam wielką nadzieję w osobie pana ministra i w Lasach Państwowych. Tak się złożyło w mojej karierze parlamentarnej, że moje pierwsze spotkanie publiczne jako senatora VII kadencji było w obronie lasów, w Polańczyku, na wielkiej konferencji, gdzie wszyscy byli zdziwieni, że przyjechała nowa parlamentarzystka, a nie miał odwagi przyjechać dyrektor generalny Lasów Państwowych. Dopiero po mojej wizycie, po mojej wypowiedzi, po wypowiedziach gości z Niemiec, którzy powiedzieli nam, żebyśmy bronili naszych lasów... Bo oni mają takie doświadczenia, które nam przekazali... Tak że wówczas zaczęło się takie moje szersze zainteresowanie wspomnianym tematem. Bardzo serdecznie dziękuję i życzę na dalszą ciężką pracę – bo to będzie ciężka praca – wiele sił i sukcesów. Życzę tego w imieniu nie tylko swoim, lecz także naszej komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, rzeczywiście pozostaje nam podziękować, za takie, można powiedzieć, dogłębne, wnikliwe, analityczne i syntetyczne zarazem spojrzenie na sprawę ochrony środowiska, na tematy istotne dla Polski, dla naszego kraju – demografia jest bowiem niezmiernie ważna, praca dla Polaków... To są sprawy priorytetowe. Jak również to, co pan zrobił w Paryżu na konferencji COP 21... Myślę, że to wszystko postawi Polskę we właściwym świetle, pokaże, że jesteśmy narodem potrafią-

cym podejmować działania, które są istotne również dla świata. I, tym bardziej, pokaże nas to jako liderów w Unii Europejskiej.

Panie Ministrze, gdyby była możliwość, tak jak mówiłem, przekazania prezentacji, która była tu wyświetlana, to byłibyśmy bardzo wdzięczni. Bo są już zgłoszenia od senatorów zainteresowanych szczegółowym zapoznaniem się z nią. Tak że będziemy wdzięczni.

I dziękujemy za deklaracje. Jako Senat będziemy służyć pomocą i wsparciem, aby cele, o których była tu mowa, zostały zrealizowane. Dziękuję serdecznie.

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Dziękuję ślicznie. Jestem do dyspozycji jako minister, czyli sługa Senatu.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Jako że jest to początek naszej współpracy, życzymy wszystkiego najlepszego, pomyślności, wszystkiego najlepszego w święta i w nowym roku. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 37)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii